

**PROTOKÓŁ NR 4/15**  
**Z POSIEDZENIA KOMISJI SPOŁECZNEJ,**  
**KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 08.04.2015 R.**

Posiedzenie o godz. 16.00 otworzyła, a następnie prowadziła, Przewodnicząca Komisji Społecznej, Ewa Lipińska. W posiedzeniu uczestniczyło pięciu członków Komisji Społecznej (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

W posiedzeniu uczestniczyli także: Janusz Kosecki – Burmistrz Miasta oraz mieszkaniec Skórcza, p. Mirosław Ossowski.

Tematem obrad komisji były następujące zagadnienia:

- analiza oferty programowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Skórczu na 2015 r.,
- omówienie zadań kulturalnych, które mogą być finansowane ze środków Unii Europejskiej,
- plan działań promocyjnych na Święto Miasta,
- rozpatrywanie wniosków o nadanie tytułów „Zasłużony dla Miasta Skórcz” oraz „Zasłużony Obywatel Miasta Skórcz”.

W pierwszej części posiedzenia komisji, Przewodnicząca Ewa Lipińska oddała głos pani dyrektor MOK-u, która przedstawiła członkom komisji analizę oferty programowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Skórczu na 2015 rok (załącznik nr 2 do protokołu). Pani dyrektor przedstawiła komisji i w skrócie omówiła projekty, które będzie składać, by otrzymać dofinansowanie ze środków zewnętrznych. Pani dyrektor powiedziała, że złożyła trzy projekty na konkursy organizowane przez Stowarzyszenie Morena:

1. Senior młody i doświadczony może być w życiu aktywnie spełniony – to jest projekt związany z organizacją zajęć aerobiku dla seniorów,
2. Rock w rok na Kociewiu – impreza plenerowa,
3. Kociewska chata z dziada pradziada – projekt złożony na działalność Grupy Twórczej Kreska.

Pani dyrektor poinformowała również, że w kwietniu ruszą projekty dofinansowujące działania przez Lokalną Grupę Działania Chata Kociewia.

W tym miejscu Burmistrz powiedział, że szukanie dofinansowania na zasadach ubiegłorocznych jest w tym roku niemożliwe, ponieważ okres programowania się skończył, więc w tym roku środków nie dostaniemy i będziemy musieli poczekać na rok przyszły.

Przewodnicząca Lipińska pytała, czy robione są jakieś kosztorysy i domagamy się konkretnych kwot, czy z góry jest nam coś narzucane?

Burmistrz wyjaśnił, że pisany jest wniosek z kwotą, jaką chcielibyśmy pozyskać. To jest oczywiście weryfikowane i przeważnie jest dofinansowywane w takiej kwocie, o jaką wnioskujemy, pod warunkiem, że jest dofinansowywane, bo może być wniosek zaopiniowany pozytywnie, natomiast nie wystarczy środków i nie będzie dofinansowywany. Jeżeli chodzi o działania w „działaj lokalnie” zdarza się, że kwota dofinansowania zostanie okrojona. Wnioskuje się np. o 6 tys. zł, a kwota dofinansowania wyniesie 4 tys. zł. Natomiast, nie ma co ukrywać, że konkurencja jest duża.

Dyrektor Kleina powiedziała, że te wnioski, które teraz złożyła, to tam maksymalna kwota dofinansowania to 5 tys. zł i nie są to środki na działalność Miejskiego Ośrodka Kultury, tylko MOK występuje tutaj w imieniu grup nieformalnych, MOK udziela tylko osobowości prawnej. Jeżeli projekty dostaną dofinansowanie, to grupa nieformalna będzie się z projektu rozliczała.

Następnie Przewodnicząca Lipińska pytała, jak będzie wyglądało Święto Miasta, a pani dyrektor przedstawiła członkom komisji ramowy plan obchodów (załącznik nr 3 do protokołu) i wyjaśniła, że Miejski Ośrodek Kultury odpowiada tego dnia za część artystyczną.

Radna Krystyna Bednarska zauważyła, że jeżeli chodzi o ubiegłoroczną gwiazdę wieczoru, to zespół zrobił furorę i przyciągnął gości z okolic, a nawet ze Starogardu Gd., na co Burmistrz wyjaśnił, że w ubiegłym roku mieliśmy na tą imprezę zupełnie inne pieniądze.

Pani dyrektor dodała, że w ubiegłym roku składała na tą imprezę wniosek z „małych projektów” i tam cały kosztorys tej imprezy opiewał na 50 tys. zł, a w tym roku mamy tylko 17 tys. zł.

Burmistrz powiedział, że uczciwie mówiąc, to nie możemy co roku robić takich dużych imprez, bo nas po prostu na nie nie stać. Natomiast imprezy co pięć lat, zawsze były organizowane z trochę większym rozmachem, z większym funduszem na promocję i na kulturę.

Przewodnicząca Lipińska pytała, czy nie ma takiej osoby, która biega po sponsorach? Burmistrz odpowiedział, że jest. Osobiście to robi. Muszę powiedzieć, że na sponsorów można liczyć, chociażby to ostatnie wspólne przedsięwzięcie, którym był ten koncert „Rozmyślajmy dziś”, który odbył się w kościele w przeddzień niedzieli palmowej. Inicjatorem był ks. Ossowski, większość środków pochodziła z budżetu MOK-u, ale i Iglotex i Bank Spółdzielczy również się do tego dołożyli. Chylę czoło, bo naprawdę te dwie firmy i jeszcze firma Szarafin, wspierają nas. Gdyby to wszystko policzyć w skali roku, to nie są to małe środki. Jeżeli chodzi o przyszły rok, to myślimy, aby zrobić jakąś wspólną imprezę z Bankiem Spółdzielczym, który będzie obchodzić 150-lecie swojego istnienia. Natomiast, jeżeli chodzi o ten rok, to obchody są planowane na 16 maja. O godz. 16.00 odbędzie się Bieg

Urodzinowy ulicami miasta. Jeszcze nie wiem, która z organizacji pozarządowych sportowych, czy UKS, czy Aktywni Kociewiacy, czy LLKS Ziemi Kociewskiej, będzie go organizowała. Natomiast my ze swej strony na pewno będziemy musieli zakupić medale. Tradycją już stało się, że co roku są medale. W tym dniu jest organizowany Bieg Przedszkolaka i główny Bieg Urodzinowy ulicami miasta. Część środków na ten cel na pewno pójdzie z miasta, będą też sponsorzy, bo jest to dość kosztowna impreza. Około 10 zł netto kosztuje jeden medal, łatwo policzyć, bo rok temu było 300 medali i jeszcze kilku zabrakło. Medale są zawsze za udział, a nie za miejsca, są też zawsze dyplomy. Są też atrakcyjne nagrody. Tutaj pani dyrektor również chodzi i zbiera od sponsorów środki i nagrody. W ubiegłym roku było to zrobione z rozmachem. W tym roku będzie ciężko, żeby pozyskać jakieś środki z Unii Europejskiej, bo po prostu ich nie ma. Zobaczymy na ile nas będzie stać.

Przewodnicząca Lipińska zaproponowała, by radni dołożyli do tych medali po 50 zł, zamiast np. na sylwestra puszcząć w powietrze fajerwerki. Jeżeli zabraknie środków, to myślę, że możecie się zwrócić.

Burmistrz powiedział, że najpierw trzeba zobaczyć jak to się wszystko zepnie finansowo, a później zobaczymy. Być może nie będzie takiej konieczności. Tutaj muszę zaznaczyć, że przy kolejnej imprezie, jaką jest Bieg Czterech Jezior, też w grę wchodzi medale. Jeżeli chodzi o Bieg Czterech Jezior, to co roku na medalu jest inne zwierzę. Jeszcze, odnośnie tego 16 maja, to powiem, że około godz. 14.00 planujemy sesję, ale zanim ją rozpoczniemy, to wpierw byśmy poświęcili i oficjalnie otworzyli parking. To nasz ostatni projekt, który był realizowany, czyli „Rewitalizacja ujęć wody wraz z infrastrukturą towarzyszącą”. Przed sesją poprosimy księdza proboszcza, żeby dokonał poświęcenia. Może będzie jeden z marszałków, a później rozpoczniemy sesję, po której przejdziemy do parku na dalsze uroczystości. Planujemy, by uroczystości w parku zrobić na scenie, która tam jest. Zobaczymy jaka będzie pogoda, bo jeżeli będzie padało kilka dni wcześniej, to trzeba się będzie ratować jakąś sceną mobilną. Niestety w tej części parku jest bardzo mokro i póki tego terenu przed sceną nie utwardzimy, to w porze deszczowej ciężko będzie tam cokolwiek robić. Jestem też po rozmowach z tym wesołym miasteczkiem z Czech, które było u nas kilka razy i być może uda się ich tutaj w tym roku ściągnąć na obchody Dni Skórcza. Mam nadzieję, że uda się dopasować termin. To tyle, jeżeli chodzi o 16 maja. Natomiast co do samej promocji, jak już jesteśmy przy tym temacie, to wszyscy wiemy, że środki na promocje nie są duże, ale w końcu wypadałoby wydać jakiś folder, ewentualnie jakiś krótki profesjonalny film promocyjny. Mamy teraz kilka rzeczy, które możemy pokazać. Kilka nowych inwestycji. Co do folderu, to niektóre wydawnictwa i drukarnie przysyłają bardzo

ciekawe propozycje, więc też jest z czego wybierać. Rozmawialiśmy też dzisiaj, by ponowić zamówienie na piny z naszym herbem. Jeżeli chodzi o promocję, to chyba tyle, bo środki jakie mamy na promocję rocznie, to nie są jakieś ogromne pieniądze, żeby można było robić wielkie rzeczy. Społeczeństwo na pewno by chciało, żeby imprezy odbywały się z rozmachem, ale my musimy się zmieścić w budżecie. Oby w przyszłym roku unijne środki ruszyły, to może będzie wtedy łatwiej. Tak naprawdę dopiero w ubiegłym roku pierwszy raz pozyskiwaliśmy środki przez Chatę Kociewia. Inne gminy ościenne, robiły już to trochę wcześniej.

Radny Piotr Frost pytał, czy będą jeszcze jakieś stoiska dodatkowe w parku podczas tej imprezy? Pani dyrektor odpowiedziała, że tak. Jest dużo telefonów. Wystawiający te stoiska oferują się sami. Będą stoiska z zabawkami, ale przyjadą również panie z rękodziełem.

Przewodnicząca Lipińska pytała, czy miejscowi przedsiębiorcy również będą mieli swoje stoiska, np. pani Pacan? Pani dyrektor odpowiedziała, że jeżeli chodzi o konsumpcję, to pani Pacan dostała propozycję, ale jeszcze nie odpowiedziała. Tak szczerze, to nie jest takie dochodowe. Jeżeli chodzi o piwo, to też będzie.

Radny Frost pytał, czy będzie ochrona? Pani dyrektor mówiła, że oczywiście ochrona będzie. Ja twierdzę, że ochrona musi być i korzystam z agencji ochrony.

Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że może młodzi strażacy, by się podjęli, na co pani dyrektor wyjaśniła, że nie chciałaby ich obciążać taką odpowiedzialnością. Bo w Skórczu każda impreza kończy się przyjazdem karetki. Miałam również takie zdarzenie, że ochrona wzywała karetkę i zgłoszenie nie zostało przyjęte. Musiałam, jako organizator, osobiście wzywać. Dlatego ja wolę, by tym zajęli się profesjonaliści. Ilość zależy ode mnie. Będą to minimum cztery osoby. To jest prawie półtorej tysiąca złotych, ale musi być. Oprócz tego impreza jest ubezpieczona. Ja zostaję zawsze do ostatniego uczestnika imprezy i pilnuję, by wszystko zostało zakończone tak jak należy.

W związku z brakiem dalszych uwag i pytań, Przewodnicząca Komisji Społecznej Ewa Lipińska zarządziła głosowanie nad przyjęciem analizy działań Miejskiego Ośrodka Kultury w Skórczu, którą Komisja Społeczna przyjęła jednogłośnie.

W tym momencie posiedzenie komisji opuściła dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Iwona Kleina.

Następnie Przewodnicząca Ewa Lipińska przedstawiła wszystkie wnioski, które wpłynęły do Komisji Społecznej odnośnie przyznania tytułów „Zasłużony dla Miasta Skórcz” i „Zasłużony Obywatel Miasta Skórcz”. Przewodnicząca odczytała wnioski w następującej kolejności:

- wniosek o nadanie tytułu „Zasłużony Obywatel Miasta Skórcz” dla pana Gerarda Reimusa złożony przez panią Ewę Lipińską (załącznik nr 4 do protokołu),
- wniosek o nadanie tytułu „Zasłużony dla Miasta Skórcz” dla pana Tadeusza Kubicy złożony przez pana Krzysztofa Klocka (załącznik nr 5 do protokołu),
- wniosek o nadanie tytułu „Zasłużony dla Miasta Skórcz” dla pana Kazimierza Schulza złożony przez Burmistrza Miasta Skórcza, Janusza Koseckiego (załącznik nr 6 do protokołu).

Po odczytaniu złożonych wniosków, nastąpił czas na dyskusję nad kandydaturami oraz głosowania.

Pierwszą omawianą kandydaturą była osoba p. Kazimierza Schulza.

Członkowie Komisji zgodnie stwierdzili, że jest to bardzo trafiona kandydatura i nie wnieśli co do niej żadnych uwag. W związku z tym, Przewodnicząca Komisji Społecznej, Ewa Lipińska zarządziła głosowanie nad przyjęciem złożonego wniosku. Wynik głosowania był następujący:

- „za” nadaniem Panu Kazimierzowi Schulzowi tytułu „Zasłużony dla Miasta Skórcz” – 5,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

Drugą omawianą kandydaturą była osoba p. Tadeusza Kubicy.

Przewodnicząca Ewa Lipińska powiedziała, że nie zna tego Pana, natomiast firmę zna i wie, że od wielu lat produkuje meble. Przede wszystkim ważne jest to zatrudnienie przez tyle lat dla wielu osób. Nigdy nie słyszałam, żeby nie dostali wynagrodzenia. Myślę, że to jest zasadny wniosek.

Radna Barbara Bukowska powiedziała, że kiedy tylko szła po wsparcie na organizację jakiegoś projektu w blokach, to nigdy nie odmówił.

Pan Mirosław Ossowski powiedział, że pamięta, jak do tej pory rozpatrywane były te wnioski, to chodziło o te osoby, które wydatnie widać, że coś dla Skórcza robią. O ile sobie przypominam, to właściwie FAST, jak tutaj pan burmistrz mówił o sponsorach, to mówił Bank, Iglotex, p. Szarafin i wiele innych firm, to z Fastem to tak nie było ciekawie. Tutaj nie budujemy legendy tam, gdzie jej nie ma. Uważam, że to jest tutaj takie troszeczkę naciąganie. Myślę, że też nie chodzi o to, żeby te nagrody na siłę dawać. Więc tutaj radziłbym się zastanowić. Chyba, że są takie rzeczy, o których ja nie wiem, bo ja też nie mówię, że wszystko wiem. Z tego, co ja pamiętam, to Fast nie był taki zaangażowany w sprawy miasta, bo to, że dbał o swój rozwój, to jest normalne.

Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że w Skórczu jest tak mało tych firm, że powinniśmy je doceniać.

Radna Bukowska zauważyła, że trzeba docenić to, że firma ta w Skórczu się w ogóle utrzymała.

Burmistrz powiedział, że wnioskodawca pisze, że pozostałe zakłady zostały polikwidowane, a cała produkcja została przeniesiona do Skórcza. To pewnie była kwestia wyboru pomiędzy Skórczem, a Pelplinem, ewentualnie Gdynią i wniosek wskazuje wprost na rozwój gospodarczy. To nie jest za działania kulturalne, promocyjne, konkretnie za rozwój gospodarczy. Ja powiem może trochę inaczej. Może taka opinia wzięła się też stąd, że wcześniej nikt do Fastu nie chodził. W ubiegłym roku poszedłem i Fast zasponsorował wszystkie blaty na stoły sali widowiskowej, więc to nie jest tak, że do tej pory Fast nie uczestniczył w żadnych projektach.

Radna Bukowska ponownie przypomniała, że Fast nigdy nie odmówił jej pomocy, również, z tego, co wie, to wspierali organizację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak zbieraliśmy na wycieczkę dla dzieci, to również Fast nie odmówił.

Pan Mirosław Ossowski powiedział, że pamięta, że w organizacji 75-lecia to dosyć uczestniczyli, ale później to był zawsze problem.

Radny Wiśniewski powiedział, że może takie postrzeganie ich wynika również z faktu, że dyrekcja jest z zewnątrz i ludzie tak trochę z dystansem podchodzą, ale z tego, co tutaj już powiedziano, co powiedział burmistrz i pani radna wynika, że jednak włączają się w życie miasta, a zatrudnienie dla 130. osób na takie małe miasto jak Skórcz, to jest bardzo dużo.

Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że gdyby patrzyła po firmie, po zatrudnieniu, że nigdy się nie słyszało złych opinii o tej firmie, to ja bym była „za”, ale jak mówicie, że czasem nie dawali, że mają „gdzieś” cały Skórcz, to po co. Ale jak dają i włączają się do sponsoringu, to czemu ich odrzucać?

Burmistrz powiedział, że nie było takiej współpracy jak z innymi firmami w mieście, bo nikt tam nie chodził. Siedziba spółki jest w Gdyni. Pan Kubica zarządzał tą firmą, a teraz jest w jej Radzie Nadzorczej.

Pan Ossowski wspomniał, że był kiedyś pan Łuczak, z którym radni mieli na sesji również ostrą wymianę. Tam chodziło o to spalanie tych odpadów, które powinny być utylizowane.

Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że to jeszcze skoryguje Rada cała, a tutaj każdy w swoim sumieniu ma prawo wnioskować. Ja byłabym „za”, a każdy ma prawo być przeciw.

W związku z brakiem dalszej dyskusji nad kandydaturą, Przewodnicząca Komisji Społecznej, Ewa Lipińska zarządziła głosowanie nad przyjęciem złożonego wniosku. Wynik głosowania był następujący:

- „za” nadaniem Panu Tadeuszowi Kubicy tytułu „Zasłużony dla Miasta Skórcz” – 3,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 2.

Trzecią omawianą kandydaturą była osoba p. Gerarda Reimusa.

Przewodnicząca Ewa Lipińska powiedziała, że z tego, co słyszała, to jest najbardziej kontrowersyjna kandydatura, ale prosiłaby, by animozje jakie są w Radzie odrzucić na moment i podejść do zasług, a nie do tego, czy się kogoś lubi, czy nie. Ja nie bywałam często na sesjach i nie słyszałam może tych negatywnych oddźwięków, a to, co słyszałam, to było raczej pozytywne i teraz mówią ludzie w mieście, że szkoda, że go nie ma.

Radny Stefan Wiśniewski powiedział, że to są jednostki, to, co mówi pani Ewa. To są jednostki.

Przewodnicząca Lipińska pytała, to kto w takim razie na niego głosował?

Radny Wiśniewski powiedział, że głosowało tyle, ile wystarczyło, żeby zostać radnym.

Przewodnicząca Lipińska mówiła, że jak by go nie lubili, to by nie głosowali i by nie został radnym. Sama kiedyś nie przesłamałam, a mówili, że mnie lubią.

Radny Stefan Wiśniewski powiedział, że śp. Burmistrz Dąbek mówił tak, że Rada jest silna w zespole.

Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że ona słyszała np. negatywne opinie o p. Dąbku i części Rady.

Radny Wiśniewski powiedział, że oświetlenie ul. Wysokiej, pomysł ratowania wieży to jest kontrowersyjny mocno. O Prezydencie Kaczyńskim, to prawda, a ta reszta, to jest zasługa burmistrza i Rady Miasta i bym nie przypisywał panu Reimusowi absolutnie. Ja byłem jedną kadencję w Radzie i wszystko lubił i szanował pan Reimus, co negatywne. Wprost to uwielbiał.

Przewodnicząca Lipińska pytała, czy to była jego pasja? Radny Wiśniewski odpowiedział, że nadmierna, a to, że może ta biesiada, to można się przyczynić i zawsze pokazać „ja” przed szereg, ale co ktoś inny powiedział, to było z góry traktowane jako negatywne, a wszystko najlepsze to, co pan Reimus powiedział.

Przewodnicząca Lipińska pytała, gdzie wasza waleczność, jako Rady?

Radny Wiśniewski odpowiedział, że często radni po prostu nie chcieli nic mówić. Trzeba powiedzieć jasno. Moje słowo jest na nie.

Mirosław Ossowski powiedział, że pomysł przyznawania tego typu wyróżnień, to można powiedzieć bez kozery, jest jego pomysł, który powstał przy opracowywaniu statutu i został przyjęty. Bardzo się z tego cieszę. Pracując nad tym regulaminem, może to nie jest napisane tak wprost, ale jest druga część w statucie, tzw. kodeks etyczny radnego i on jest bardzo istotny i ważny. Gdybyśmy sobie tak popatrzyli na osobę pana Reimusa, to może on się tutaj mieści w wielu sprawach, zaraz też do tego przejdę, bo też mam tam parę uwag. Natomiast, jeżeli chodzi o kodeks etyczny radnego, to proszę sobie przeczytać. Ja nie wiem, czy wszyscy radni już go sobie przeczytali, przestudowali, to myślę, że tam akurat panu Reimusowi by sporo brakowało, a to jest również istotne, bo osoby, które do tej pory wyróżnialiśmy, a które stoją w tym szeregu, z którymi mielibyśmy postawić pana Reimusa, to ja nie wiem jak to by się wszystko mieściło, obok pani Romanowskiej, pana Mykietyna, pana Anhalta, pana Szarafina i wielu, wielu innych osób, które były nagradzane i które naprawdę cieszą się ogromnym szacunkiem i uznaniem mieszkańców Skórcza. To jest jedna uwaga, a druga do tych rzeczy, które są we wniosku. Ja dam jeden przykład. Tutaj też Państwo tego nie pamiętacie, pani wspomniała tablicę przy fontannie z legendą Skórcza. Piękna rzecz, fantastyczna, bardzo się cieszę. To był początek jeszcze poprzedniej kadencji. Przyklasnałem temu pomysłowi, a pomysł wyglądał w ten sposób. Pan Reimus go zgłosił do pana burmistrza Dąbka, który był świeżo wybrany, zresztą wtedy bardzo dobrze się zgadzało. Taką grupą tam poszli, tu będzie stał, itd., ja będę to sponsorował. Ja będę to sponsorował, taka była mowa. Ja mówiłem, że mam w domu takie płyty granitowe – nic nie potrzeba, my wszystko tu z panem Kitowskim tu zasponsorujemy. I potem rozliczaliśmy budżet tego roku i w budżecie, proszę sobie zobaczyć budżet roku chyba 2006, jest taka ładna pozycja, można zajrzeć do protokołów, ja się zresztą pytałem pana Reimusa jak wygląda ten sponsoring, za który zapłacił urząd gminy. Tego typu sponsorowanie, to jest jeden z przykładów, jak pan Reimus działa. Owszem, zgłosił pomysł, ale on jasno i wyraźnie powiedział – ja to zasponsoruję, a potem przyszły rachunki do urzędu i urząd za to zapłacił. Pomysł na wiele innych rzeczy, tu mówimy o cmentarzach. Gmina, na której terenie jest ów cmentarz, też przyznaje takie wyróżnienia honorowe dla osób, które się dla niej zasłużyły. Myślę, że pan Wójt Gminy i radni tamtej gminy powinni o to zadbać. Motocross jest też na terenie powiatu. Biesiady, itd. Teraz o tych biesiadach. Ja proponowałem panu Reimusowi z kolei tak. Fajne te biesiady, ale pomyślmy o tym, że tu przyjeżdżają i pokazują nam coś ze swojej kultury Ślązacy, może inni jeszcze ludzie, pokażmy my. Ja? Przecież tutaj w Skórczu nic nie ma, co my tu mamy do pokazania? To są słowa pana Reimusa.



Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że kultura tak wygląda, tutaj wciąż śpiewają, no to jest fajne...

Mirosław Ossowski zwrócił się do pani przewodniczącej mówiąc, że tutaj się dużo dzieje, tylko trzeba to widzieć, bo się bardzo dużo rzeczy w Skórczu dzieje i naprawdę mamy się czym pochwalić i co pokazać, ale to tak na marginesie. Właśnie jedną z cech pana Reimusa jest niestety to, że on bardzo lubi mówić, jak on dla wszystkich, ale tak prawdę mówiąc jest egoistą i dla siebie, jego postawa życiowa to ja, tylko ja. Naprawdę nie umie i nie chce doceniać pracy innych i nie mówię tu o sobie. Zresztą, mnie jest w ogóle niezwykle ciężko, bo ja byłem akurat powiedzmy takim obiektem różnych zachowań pana Reimusa i jest mi trochę nawet niezręcznie mówić, ale jako, że usłyszałem, że taka rzecz ma nastąpić, zdecydowałem się właśnie tu przyjść, mimo tego, że właśnie tak jest. Skąd inąd wiem, że laureaci, jeden na pewno, ale nie tylko, laureaci powiedzieli, że jeżeli my w tym szeregu mamy stanąć, to oddamy to. Ja nie będę głosował. Głosować będziecie wy i przedstawicie swój wniosek Radzie.

Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że zgłaszałyby wniosek, żeby wybierali mieszkańcy Skórcza, a nie Rada. Jeżeli my tu posiedzimy z cztery lata, to na koniec każdy będzie miał negatywne o kimś zdanie. Dlatego myślę, że to nie jest takie sprawiedliwe. Jak ja wyszłam z Iglotexu, to jedna pani mówi do mnie, oj, pani Ewo, jak pani była, to tak na panią gadali, a jak pani teraz nie ma, to szkoda, że tej pani Ewy nie ma. Więc na każdego mają negatywne opinie, a później dobre opinie. Nigdy nie jest wypośredkowane.

Radny Wiśniewski powiedział, że chciałby dokończyć to, co przed nim pan Mirek powiedział, że rozmawiał z taką osobą, która była wcześniej wyróżniona i powiedział wyraźnie, to, co pan Mirek.

Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że nie będziemy go prosić, żeby wziął to z powrotem. Jak przyniesie, to będzie postawione gdzieś i trudno. Jeżeli Rada będzie cała za, to co. Pan jest przeciw, to może już nie przejdzie ten wniosek. Ja jestem „za”. Jesteśmy jeden na jeden.

Radny Wiśniewski powiedział, że to co, przewodnicząca tak pięknie napisała, to w większości jest zasługa burmistrza i całej Rady Miasta. Nie pana Reimusa, bo pan Reimus to zawsze, to, co podkreślaliśmy, żeby tylko wyjść przed szereg.

Radna Bukowska powiedziała, że chociaż przykład tej wieży. Miało być za złotówkę, a teraz wychodzi, że tyle pieniędzy to będzie.

Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że my byśmy tylko tak usiedli i patrzyli na wieżę, że już jej nie ma. Tak byśmy robili. A on jakoś się tym interesuje. Ja bym np. chciała tą wieżę, ale jak jej nie będzie, to też będzie dobrze. Chciałam uznać, że ktoś się kręci.

Radny Piotr Frost powiedział, że dziwnie by było bez tej wieży. A tu ktoś jest zainteresowany, żeby ona ocalała.

Radny Wiśniewski powiedział, że pan Reimus mówił, że od księdza dostanie dachówkę, itd., ale jeżeli później rozmawialiśmy o kosztach rzeczywistych, to one były kolosalne. I tylko po to, żeby wyjść przed szereg, a potem schować się do tyłu, to nie ma sensu, uważam.

Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że szczerze mówiąc, przejąc, a potem zacznie spadać dachówka i uszkodzi kogoś i brać odpowiedzialność, to jest prawda.

Radny Wiśniewski powiedział, że to jest prawda, bo to jest teren otwarty, na co Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że jednak wszyscy powinniśmy dbać o to.

Radny Wiśniewski powiedział, że jest np. temat Pomorskiej 12, którego jeszcze nie poruszaliśmy. W poprzedniej kadencji, jak się spaliło, to było, dlaczego nie robią, ja mam tam znajomego, tam znajomego... Burmistrz przedstawił rzeczywiste koszty, to pan Reimus poszedł do tyłu. To, co z tymi rachunkami, miasto płaciło.

Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że trochę trzeba się pogodzić z tym, że są różne osobowości, że są kłótnicy, którzy też są potrzebni, żeby mącili troszeczkę, bo nie może być idealnie. Ale Rada głosuje.

W związku z brakiem dalszej dyskusji nad kandydaturą, Przewodnicząca Komisji Społecznej, Ewa Lipińska zarządziła głosowanie nad przyjęciem złożonego wniosku. Wynik głosowania był następujący:

- „za” nadaniem Panu Gerardowi Reimusowi tytułu „Zasłużony Obywatel Miasta Skórcz” – 2,
- „przeciw” – 1,
- „wstrzymujących się” – 2.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Komisji Społecznej, Ewa Lipińska, zakończyła posiedzenie o godz. 17.10. Protokół zawiera 10 ponumerowanych stron maszynopisu i 6 załączników.

Przewodnicząca Komisji Społecznej

Ewa Lipińska

Protokolant: Iwona Demska

Skórcz, dnia 10.04.2015 r.